

## UZASADNIENIE

Dnia 26 sierpnia 2013 roku został wniesiony do Sądu Okręgowego w Łodzi pozew B. S. przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. o zapłatę:

- kwoty 73.646,64 tytułem zwrotu utraconych przez powoda zarobków wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 4.009,70 tytułem zwrotu kosztów holowania i parkowania poniesionych przez powoda w związku zdarzeniem wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 października 2012 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 433,93 złoty tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od 20.646,84 z tytułu nieterminowego wypłacenia odszkodowania wraz z odsetkami od daty doręczenia pozwu,

a także o zasądzenie kosztów postępowania sądowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pojazd stanowiący jego własność uległ zniszczeniu w wyniku zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku czego, niezależnie od pozostałych szkód z tytułu parkowania, holowania i zniszczenia pojazdu, utracił również spodziewane zyski związane z eksploatacją tego samochodu (transport). Powód swoje roszczenie o utracone zarobki, a także pozostałe dochodzone pozwem wierzytelności uzasadniał szkodą jaką wystąpiła w jego majątku, będącą następstwem zdarzenia komunikacyjnego mającego miejsce dnia 20 kwietnia 2012 r., za którą pozwany ponosi odpowiedzialność z tytułu zawartej ze sprawcą umowy ubezpieczenia (pozew k.2-8).

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 września 2013 r. strona pozwana przedstawiła swoje stanowisko wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania na rzecz pozwanej, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwany poniósł zarzut przyczynienia się powoda (kierowcy samochodu należącego do powoda) do powstania zdarzenia, a ponadto wskazał, iż pozwany uwzględnił roszczenie o utracone korzyści za okres od dnia zgłoszenia szkody do upływu 7 dni od powiadomienia, iż szkoda ma charakter szkody całkowitej, zaś wypłata odszkodowania mogła nastąpić dopiero po ustaleniu odpowiedzialności sprawcy szkody, zaś powód miał możliwości finansowe aby zakupić inny pojazd przed wypłatą odszkodowania, zaś wskazana wysokość tych kosztów jest zawyżona. Taką samą argumentację odnośnie okresu za który należy się odszkodowanie pozwany podniósł w zakresie kosztów parkowania pojazdu po szkodzie. (k. 45-49).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Obie strony występujące w sprawie są podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą (dowód: wydruk z (...) i KRS, k. 13 i 51).

W dniu 20 kwietnia 2012 r., w miejscowości Ł., doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w postaci wypadku drogowego, z udziałem pojazdu marki V. o nr rej. (...), będącego własnością powoda i ciągnika rolniczego marki U. o nr rej. (...), kierowanego przez sprawcę zdarzenia – K. L. (1), będącego własnością J. L.. Kierowcą pojazdu ciężarowego, marki V., był S. M. (1), pracownik zatrudniony przez powoda w prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwie (...) B.S. na stanowisku kierowcy. Pojazd V. najechał na tylną część opryskiwacza doczepionego do ciągnika. Warunki pogodowe były złe (padał deszcz) i było ślisko. Ciągnik (opryskiwacz) nie były oświetlone. W wyniku najechania na opryskiwacz pojazd V. zjechał z drogi do rowu i uderzył w drzewo. [zeznania świadka S. M. (1) e-protokół k-100v-101 adnotacje 00.23.02-00.34.19].

Przyczepa (opryskiwacz) ciągnięty przez ciągnik rolniczy nie był prawidłowo oświetlony zgodnie z obowiązującymi przepisami. Brak było instalacji oświetlenia tylnego, tylko na wsporczej pionowej ramie pomocniczej po zdarzeniu widoczne były wiszące luźno na przewodach 2 lampy halogenowe. Nie stwierdzono śladów mocowania trójkąta odbłaskowego Nawet gdyby kierujący pojazdem marki V. mógł dostrzec przyczepę oświetloną światłami mijania, to nie

miał możliwości uniknięcia zderzenia nawet gdyby poruszał się z dopuszczalną na tym odcinku prędkością minimalną. Kierujący pojazdem V. nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia. W przypadku, gdyby były włączone lampy robocze (halogeny) zamontowane na maszynie opryskiwacza nie można ocenić z jakiej odległości byłby widoczny i nie można ocenić zachowania kierowcy [opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego k-182-184, opinia uzupełniająca k-234]

Kierujący ciągnikiem K. L. (1) twierdził, iż lampy halogenowe były włączone w czasie zderzenia oraz, że był zawieszony trójkąt ostrzegawczy [zeznania świadka K. L. (1), e-protokół k-133 adnotacje 00.53.10].

Firmę zajmującą się odholowywaniem pojazdów wezwała Policja. Powód także poszukiwał tańszej firmy w okolicy, ale nie znalazł. Istotne było bowiem, iż do wydobycia pojazdu ciężarowego z rowu potrzebny był sprzęt specjalistyczny (odpowiedni holownik z dźwigiem) i w okolicy zdarzenia nie udało się znaleźć innej firmy. Wydobycie pojazdu z rowu i jego przewiezienie na parking wraz z załadunkiem i wyładunkiem wykonała firma Zakład Usług (...), przy udziale 4 pracowników. Z tytułu tych usług została wystawiona faktura nr (...) na kwotę 5.823,00 złotych netto, którą powód w całości zapłacił. Stawki za poszczególne czynności, a w szczególności godziny pracy dźwigu były tożsame jak stawki stosowane przez (...) w ramach umowy podpisanej z Miastem P.. Pojazd pozostawał na parkingu tej firmy do dnia 6 lipca 2012 r. czyli 76 dób. Została wystawiona faktura nr (...) na kwotę 2.471,54 złotych netto. Faktura ta także została zapłacona przez powoda. Z adnotacji na fakturze wynika, że pojazd pozostawał na parkingu do dnia oględzin. [faktury k-34, zeznania świadka A. M. e-protokół k-133 adnotacje 00.26.22-00.36.39, wyjaśnienia powoda e-protokół k-133 adnotacje 01.19.19, korespondencja mailowa k-32 oraz złożony przez świadka A. M. cennik Grupy 10 - Stowarzyszenia Pomocy (...) k-137 i k-140-145].

Ciągnik posiadał wykupione u pozwanego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej i pozwany przyjął odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie [okoliczności niesporne].

Powód dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu dopiero w dniu 6 lipca 2012 r. z uwagi na trudności z ustaleniem podmiotu udzielającego ochrony ubezpieczeniowej właścicielowi ciągnika URSUS. Ustalenie ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia komunikacyjnego przez B. S. zajęło mu około dwóch miesięcy, gdyż Policja nie chciała udzielić mu informacji [wyjaśnienia powoda e-protokół k-133 adnotacje 01.05.24 i 01.06.15, e-protokół k-282v adnotacje 00.20.44, zeznania świadka S. M. (1) e-protokół k-100v-101 adnotacje 00.34.19 – 00.44.51].

Pismem z dnia 6 sierpnia 2012 r. pozwany poinformował powoda, iż zakończenie postępowania likwidacyjnego nastąpi po jednoznacznym ustaleniu sprawcy szkody, a ponadto poinformował, iż naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona i zostanie rozliczona jako szkoda całkowita [pismo – akta szkodowe].

W dniu 11 września 2012 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na brak ustalenia swojej odpowiedzialności [decyzja k-31].

W dniu 25 września 2012 r. został wydany przez Sąd Rejonowy w Wągrowcu wyrok nakazowy uznający K. L. (1) za winnego zarzucanego mu czynu, zaś sprzeciw od wydanego wyroku wniósł prokurator [kserokopia akt II K 832/12 wyrok k-121, sprzeciw k-125 – w koperce k-85].

W toku prowadzonego postępowania karnego w sprawie II K 832/12 kierujący ciągnikiem K. L. (1) oświadczył, iż przyznaje się do zarzucanego mu czynu. W wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 12 listopada 2012 r. kierujący ciągnikiem K. L. (1) został uznany winnym naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i doprowadzenia do przedmiotowego zdarzenia [kserokopia akt II K 832/12 (w tym kserokopia protokołu rozprawy k-147 i wyrok k-150) znajdujące się w załączonej do akt kopercie k-85].

Powód nie posiadał środków na zakup nowego pojazdu. Powód zaciągnął trzy kredyty przed wypadkiem i po. Posiadał także zadłużenie na kwotę 91.000,00 złotych, których to dokumentów nie przedstawił biegłemu, a którą spłacał w czterech ratach poczynając od 30 kwietnia 2012 r.. Ponadto doszło do kradzieży pieniędzy dokonanej przez pracownika powoda na kwotę 76.000,00 złotych, która miała miejsce w okresie poprzedzającym zdarzenie. W dacie zdarzenia

powód był właścicielem kilku innych pojazdów, ale o znacznie mniejszym tonażu [wyjaśnienia powoda e-protokół k-133 adnotacje 01.08.32 i 01.23.53, e-protokół k-282v adnotacje 00.22.51].

Powód B. S., zgłosił również pozwanej spółce roszczenie o wypłatę odszkodowania z tytułu utraconych korzyści. Wartość utraconych korzyści, za okres od 20 kwietnia 2012 r. do dnia 6 lipca 2012 r., została określona przez powoda w wysokości 55.728,75 zł. Następnie powód wystąpił z dodatkowym roszczeniem z tytułu utraconych korzyści za okres od 6 lipca 2012 r. do 5 października 2012 r. w wysokości 40.530,00 zł, łącznie 96.258,75 zł. Następnie powód rozszerzył żądanie z tytułu utraconych korzyści za kolejny okres o kwotę o 25.331,25 złotych [pisma powoda k. 15-16, akta szkodowe].

Wysokość utraconych korzyści w wyniku braku możliwości wykorzystywania zniszczonego pojazdu wynosiła średnio 13.287,60 złotych biorąc pod uwagę zadeklarowaną współpracę firm (...) [pisemna opinia biegłego z zakresu ekonomiki i rachunkowości przedsiębiorstw k-258-261, uzupełniająca ustna opinia biegłego e-protokół k-282v adnotacje 00.06.00].

Powód wskazywał, że na utracone korzyści z tytułu przewozów wykonywanych zniszczonym pojazdem składały się dochody uzyskiwane m. in. z kursów wykonywanych na zlecenia Browaru (...) na trasie Ł. – L. oraz L. – Ł. (co łącznie daje kwotę 1.128,60 zł). Takich kursów powód wykonywał średnio 2,5 w tygodniu. Kurs powrotny z L. powód zabierał blachę miedzianą. Ponadto wykonywane tym pojazdem były także przewozy inne, jeśli było zapotrzebowanie. Z przedstawionych dokumentów wynika, iż firmy (...) deklarowały stałe zlecenie przewozów [pismo k-15, wyjaśnienia powoda e-protokół k-133 adnotacje 01.09.33-01.15.34, e-protokół k-282v adnotacje 00.22.51, a nadto pisma k-21].

W dniu 6 grudnia 2012 r. pozwany poinformował powoda, iż z uwagi na zakres szkody w pojeździe i koszt jego naprawy przekraczający wartość pojazdu, naprawa ta jest ekonomicznie nieuzasadniona i przyznał odszkodowanie w wysokości różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed zdarzeniem i wartością pozostałości (szkoda całkowita) [pismo k-35].

W dniu 12 grudnia 2012 r. pozwany przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 20.649,84 złotych. Na kwotę tę składały się następujące elementy:

- odszkodowanie z tytułu szkody w postaci uszkodzenia pojazdu – 16.365,00 złotych,
- odszkodowanie za poniesione koszty dojazdu holownika, holowanie i rozładunek pojazdu – 2.919,00 złotych netto z przedstawionej faktury,
- odszkodowanie za poniesione koszty przechowywania pojazdu – 1.365,84 złotych netto z faktury.

Pozwany, jako datę graniczną, od której rozpoczął naliczanie należnego powodowi odszkodowania, przyjął dzień zgłoszenia szkody, czyli dzień 6 lipca 2012 r. Zgodnie z tym założeniem z tytułu parkowania pojazdu przyjęto łącznie 42 dni liczone jako 3 dni do zgłoszenia szkody, 31 dni do dnia poinformowania o szkodzie całkowitej i 7 dni na zagospodarowanie pozostałości [pismo k-35].

W dniu 4 stycznia 2013 r. pozwany przyznał powodowi również odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści za okres 42 dni (liczonych analogicznie jak w przypadku parkowania). Wysokość szkody za jeden dzień została przez pozwanego ustalona w oparciu o przedstawioną przez powoda dokumentację księgową i zleconą przez pozwanego ekspertyzę finansową, przygotowaną przez doradcę podatkowego P. S. (1). W ekspertyzie specjalista stwierdził, że średni miesięczny dochód uzyskiwany przez B. S. z prowadzonej przez niego działalności transportowej wynosi 11.146,52 złotych [ekspertyza w toku postępowania likwidacyjnego k-38-40].

Pozwana firma ubezpieczeniowa wypłaciła również powodowi odsetki z tytułu nieterminowego wypłacenia odszkodowania z tytułu utraconych zarobków w wysokości 172,69 zł, za okres 28 dni [akta szkodowe, okoliczności niesporne].

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, których żadna ze stron nie kwestionowała oraz uzupełniająco w oparciu o opinie biegłych, które w sposób przekonujący, spójny i logiczny dopełniły materiał dowodowy w postaci dokumentów. Ponadto Sąd oparł się także na złożonych zeznaniach strony powodowej, także korespondujących z innymi dowodami, a nadto na zeznaniach świadków.

Sąd pominął przy tym zeznania złożone przez P. S. (2), jako nie wnoszące nic do sprawy i nieprzydatne z uwagi na brak zapamiętania przez świadka szczegółów zdarzenia. Ponadto Sąd nie dał wiary zeznaniom K. L. (1), dotyczącym oświetlenia opryskiwacza z uwagi na ustaloną wyrokiem w postępowaniu karnym odpowiedzialność K. L. jako sprawcy szkody, a przede wszystkim w kontekście złożonego przez K. L. w toku postępowania karnego oświadczenia o przyznaniu się do zarzucanego czynu. Ponadto jak wynika z opinii biegłego ds. ruchu drogowego, niezależnie od tego czy na opryskiwaczu były włączone robocze lampy halogenowe, to i tak oświetlenie to nie odpowiada wymogom oświetlenia i oznakowania pojazdów w ruchu drogowym wynikającym z przepisów.

Sąd uwzględnił w całości złożoną przez biegłego z zakresu rachunkowości opinię uzupełniającą pisemną oraz ustną uznając, iż wołą Sądu dla udzielenia odpowiedzi przez biegłego była teza dotycząca wyliczenia możliwych do uzyskania korzyści, a nie ustalenie wystąpienia obniżenia dochodów powoda w stosunku do okresu analogicznego (choć zostało to w tezie dowodowej pierwotnej nieprecyzyjnie określone).

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Stosownie do treści art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. (art. 822 § 1 k.c.) Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. (§ 2).

W niniejszej sprawie podstawą dochodzenia przez powoda sformułowanego w pozwie roszczenia jest łącząca strony sporu umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz regulujące ją przepisy Kodeksu cywilnego, w tym powołany już we wcześniejszej części uzasadnienia art. 822 k.c. na mocy, którego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Zgodnie natomiast z ugruntowaną linią orzecniczą przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c.) jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, a nie fakt uprzedniego jej naprawienia przez ubezpieczającego (ubezpieczonego). Obowiązek świadczenia ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia OC powstaje z chwilą powstania stanu odpowiedzialności cywilnej jego kontrahenta, bez względu na to, czy dokonał on już naprawy wyrządzonej osobie trzeciej szkody, a nawet czy w ogóle zamierza ją naprawić. Świadczenie należne od ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia OC ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały już w wyniku wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę osobie trzeciej, a który istnieje już od chwili wyrządzenia jej szkody. Dla określenia chwili powstania obowiązku ubezpieczyciela spełnienia świadczenia z umowy ubezpieczenia OC nie ma zatem znaczenia okoliczność, czy uprawniony z tej umowy faktycznie naprawił już szkodę, a nawet czy zamierza to uczynić (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2004 roku, sygn. akt V CK 187/03, Lex nr 109643 oraz w wyroku z dnia 27 czerwca 1988 roku I CR 151/88, (...) 1989 nr 10-12, s. 310).

W niniejszej sprawie powód dochodził od pozwanego wypłaty należnego mu odszkodowania z tytułu utraconych korzyści w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 20 kwietnia 2012 r. oraz zwrotu nieuwzględnionej części kosztów parkowania pojazdu i jego holowania. Odpowiedzialność sprawcy, a tym samym ubezpieczyciela, została ustalona w wyroku karnym wydanym przez Sad Rejonowy w Wągrowcu, II Wydział Karny. Zgodnie bowiem z

dyspozycją art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. Podkreślił także należy, o czym była mowa wyżej, iż jak wynika z opinii biegłego ds. ruchu drogowego kierowca pojazdu V. nie przyczynił się do powstania szkody.

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów ustawodawca statuuje jako ubezpieczenie obowiązkowe /art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm./. Z ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest m.in. zniszczenie lub uszkodzenie mienia /art. 34 ust. 1 w/w ustawy/. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym /art. 36 ust. 1 in principio/. Art. 19 ust. 1 ustawy ubezpieczeniach (...) uprawnia poszkodowanego w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jako umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, do dochodzenia roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zasada odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statuowana w przepisie art. 436 k.c., oraz - w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej - przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie były w przedmiotowej sprawie kwestionowane przez stronę pozwaną.

Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody uregulowanej w kodeksie cywilnym. Odpowiada zatem za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania limitowana jest z jednej strony kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.), z drugiej strony jednak winna odpowiadać, rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku. Zgodnie bowiem z art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Naprawienie szkody w tych granicach powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody /art. 361 § 2 k.c./ i następuje według wyboru poszkodowanego – przez przywrócenie do stanu poprzedniego bądź przez zapłatę określonej sumy pieniężnej. Odszkodowanie powinno w zasadzie ściśle odpowiadać wysokości szkody; nie powinno być niższe od wysokości szkody, ale i nie powinno być od niej wyższe i stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego.

W przedmiotowej sprawie fakt zaistnienia szkody skutkującej powstaniem obowiązku wypłaty odszkodowania przez pozwaną instytucję ubezpieczeniową poszkodowanym był bezsporny. Rozstrzygnięcia natomiast wymagała kwestia zakresu tej odpowiedzialności, a w zasadzie wysokości kosztów dodatkowych (parkowania i holowania) oraz utraconych korzyści z uwagi na to, iż dotyczy ona podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą.

Do rozstrzygnięcia w przedmiocie zapłaty z tytułu utraconych zarobków mają zastosowanie reguły Kodeksu cywilnego odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002, z. 7-8, poz. 103, uchwała z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, z. 1, poz. 4). Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, jak podkreślał Sąd Najwyższy, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy ( uzasadnienie wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 1273/00 niepublikowane, wyroku z dnia 16 maja 2002r., V CKN 1273/00 niepublikowane). Jednakże w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis art. 6 k.c. jest w istocie normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania sądu w postaci oddalenia powództwa. Reguła

dotycząca ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei na pozwanym. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 1969 r. stwierdził, iż ciężar dowodu nie jest w zasadzie zależny od pozycji, jaką strona zajmuje w procesie cywilnym, jest więc niezależny od tego, czy jest się powodem czy też pozwanym ( II PR 313/69, OSN 1970, poz. 147).

Żądanie powoda znajduje swoje potwierdzenie w dyspozycji art. 361 k.c. określającego granice odpowiedzialności odszkodowawczej zobowiązanego. Artykuł 361 § 2 k.c. stanowi *expressis verbis*, iż w granicach odpowiedzialności za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty (*damnum emergens*), które poszkodowany poniósł oraz korzyści (*lucrum cessans*), które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W przedmiotowej sprawie strona powodowa udowodniła, iż w wyniku zdarzenia komunikacyjnego, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, doszło do powstania szkody majątkowej w postaci utraconych korzyści z tytułu braku możliwości korzystania ze zniszczonego pojazdu. Jak wynika zarówno z dokumentów i zeznań powoda oraz opinii biegłego z zakresu rachunkowości, powód miał zadeklarowaną współpracę z co najmniej dwoma firmami, które średnio 2-3 razy w tygodniu zlecały wykonanie przewozu i deklarowały dalszą współpracę. Niezależnie od tego samochodem tym były także wykonywane inne przewozy (okazjonalne). Co istotne był to jedyny pojazd o tak dużym tonażu w firmie powoda, zaś po wyłączeniu go z eksploatacji na skutek wypadku, współpraca powoda z firmami (...) ustała. Wysokość utraconych korzyści została ustalona przez biegłego ds. rachunkowości jako średni dochód miesięczny w wysokości 13.287,60 złotych po odliczeniu kosztów. Pamiętać także należy, iż również pozwany zlecił dokonanie ekspertyzy w zakresie oszacowania wysokości utraconych korzyści, a co więcej przyznał z tego tytułu odszkodowanie. Niezrozumiałe jest zatem kwestionowanie średniej miesięcznej wysokości tych utraconych korzyści, skoro w postępowaniu likwidacyjnym zostały one przyznane i wypłacone powodowi w takiej samej wysokości (średniej miesięcznej) jakiej dochodził w tym postępowaniu, zaś *de facto* jedyny spór dotyczy okresu czasu za który takie odszkodowanie się należało (o czym niżej). Biegły sadowy wyliczył te koszty na kwotę wyższą niż w ekspertyzie opracowanej w postępowaniu likwidacyjnym, jednakże powód nie rozszerzył w tym zakresie powództwa, pozostając przy kwocie określonej w tej ekspertyzie, o którą oparto roszczenie pozwu w tym zakresie, czyli średnio 11.146,52 złotych miesięcznie. Biorąc pod uwagę treść art. 321 k.p.c. (brak podstaw do orzekania ponad żądanie) Sąd uwzględnił roszczenie w zakresie utraconych korzyści biorąc pod uwagę tak ustaloną wysokość szkody miesięcznej.

Odnosnie natomiast czasokresu za który należy się odszkodowanie, to stwierdzić należy, iż uzasadniony okres za który powodowi należy się odszkodowanie to okres od 21 kwietnia 2012 r. do dnia 21 grudnia 2012 r., to jest łącznie kwotę 90.366,43 złotych. Okoliczność, iż powód dokonał zgłoszenia szkody dopiero w dniu 6 lipca 2012 r. nie ma znaczenia w realiach niniejszej sprawy biorąc pod uwagę, iż ubezpieczyciel i tak odszkodowanie wypłacił dopiero w dniu 14 grudnia 2012 r., po otrzymaniu wyroku karnego. Przyjmując zatem za stroną powodową, a także zgodnie z przedstawionym przez pozwanego wyliczeniem, iż od 7 dni przysługuje na zagospodarowanie pozostałości a także biorąc pod uwagę okoliczność, iż dopiero wtedy powód mógł nabyć nowy samochód, co także wymaga co najmniej kilku dni, okres ten należy uznać za uzasadniony. W ocenie Sądu strona powodowa wykazała, iż nie dysponowała środkami na zakup nowego pojazdu przed wypłatą odszkodowania. Należy mieć przy tym na względzie, iż nawet jeśli powód posiadał jakieś realne środki wcześniej, to ile były one wykorzystywane w inny sposób na działalność gospodarczą a także jako zysk, który stanowi przecież dochód przedsiębiorcy przeznaczony także na pokrywanie jego potrzeb życiowych, to nie można wymagać aby zostały w każdym przypadku przeznaczone na pokrycie kosztów zakupu nowego pojazdu. Powód posiadał w tym okresie zadłużenie i miał prawo oczekiwać od ubezpieczyciela, że ten pokryje koszty szkody. Zdaniem Sądu za przyjęciem, iż powód nie posiadał realnych środków na zakup pojazdu podobnego do zniszczonego, przemawia przede wszystkim okoliczność, iż utracił możliwość współpracy z firmami (...), które przestały zlecać mu przewozy (a były to przewozy regularne, czyli cenne z punktu widzenia przedsiębiorcy). Biorąc pod uwagę powyższe za niezasadny należy także uznać okres wyliczenia utraconych korzyści przyjęty przez pozwanego tj. od daty zgłoszenia (plus 3 dni) do dnia zawiadomienia z dnia 6 sierpnia 2012 r., iż w przypadku ustalenia odpowiedzialności, szkoda zostanie rozliczona jako szkoda całkowita.

Podobnie w odniesieniu do nieuwzględnionej części kosztów parkowania pojazdu i jego holowania stwierdzić należy, iż pozwany niezasadnie odmówił pokrycia tych kosztów. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom powoda i świadka S. M., iż nie chciano im udzielić informacji co do ubezpieczyciela sprawcy szkody, bowiem w żaden inny sposób nie można przyjąć, iż powód nie był zainteresowany likwidacją szkody i z nieznanych przyczyn opóźniał się w jej zgłoszeniu. Należy mieć na względzie, iż szkoda powstała w wyniku zdarzenia, za które pozwany ponosi odpowiedzialność, i nie powstałaby gdyby do zdarzenia nie doszło. Za uzasadnione zatem należy uznać koszty parkowania pojazdu w części nieuwzględnionej. Pamiętać także należy, iż pozwany nie dokonał wypłaty odszkodowania po wysłaniu informacji z dnia 6 sierpnia 2012 r. o ustaleniu zasady rozliczenia jako szkody całkowitej lecz dopiero w dniu 14 grudnia 2012 r. Za uzasadniony zatem można byłoby uznać cały ten okres, bowiem powód mógł nie mieć środków na pokrycie kosztów czy to parkowania czy holowania. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż racjonalne było zlecenie wydobycia pojazdu i jego holowania firmie (...) z uwagi na to, iż dysponuje ona odpowiednim sprzętem dźwigowym, zaś stosowane przez nią stawki są stawkami przyjmowanymi przez Stowarzyszenie Pomocy (...) oraz analogiczne do stawek stosowanych w rozliczeniach z Miastem P., z którym firma ta ma zawartą umowę. Na marginesie także wskazać należy, iż pozwany nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych celem wykazania zawyżenia tych kosztów (art. 6 k.c.), zaś koszty te zostały poniesione przez stronę powodową, a zatem mieszczą się w granicach poniesionej szkody.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał za uzasadnione roszczenie powoda w zakresie kwoty 73.646,65 złotych z tytułu utraconych korzyści oraz kwoty 4.009,70 złotych z tytułu kosztów parkowania i holowania.

Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Wobec powyższego spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel wykaże istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych z wymaganą od niego starannością profesjonalisty, według standardu, którego reguły wyznacza przepis art. 16 ust. 1 ustawy z 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej. Istnienie okoliczności usprawiedliwiających przekroczenie trzydziestodniowego terminu podlega indywidualnej ocenie w realiach konkretnej sprawy. Niewykazanie ich świadczy o popadnięciu ubezpieczyciela w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Skutki opóźnienia określone są m.in. w art. 481 § 1 k.c. i obligują dłużnika do zapłaty odsetek (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 lutego 2014 r., I ACa 1080/13, Lex).

W przedmiotowej sprawie, nawet przyjmując, iż pozwany nie dokonywał własnych ustaleń co do odpowiedzialności ubezpieczonego (sprawcy), do czego zresztą miał wszelkie możliwości, łącznie z możliwością powołania biegłego, a więc bez konieczności oczekiwania na wyrok Sądu, to już z pisma powoda z dnia 1 października 2012 r. powziął wiadomość o złożeniu przez biegłego powołanego w postępowaniu karnym opinii, z której wynikała odpowiedzialność kierującego ciągnikiem (zaś jak wynika z akt sprawy karnej, opinia ta została sporządzona już 5 lipca 2012 r., zaś w dniu 25 września 2012 r. został wydany przez Sąd Rejonowy w Wągrowcu wyrok nakazowy uznający K. L. (1) za winnego zarzucanego mu czynu, zaś sprzeciw od wydanego wyroku wniósł prokurator (kserokopia akt II K 832/12 – opinia k-50, wyrok k-121, sprzeciw k-125 – w kopercie k-85). Przy dołożeniu należytej staranności zatem ustalenie odpowiedzialności pozwanego było możliwe znacznie wcześniej niż w dacie wydania i doręczenia pozwanemu przez powoda wyroku karnego z dnia 12 listopada 2012 r.

Z tego też względu w ocenie Sądu odsetki należały się powodowi co najmniej od dnia 16 października 2012 r. (licząc 14-dniowy termin do wypłaty odszkodowania od dnia pisma powoda z dnia 1 października 2012 r.). W związku z powyższym Sąd uwzględnił roszczenie powoda o zasądzenie ustawowych odsetek od nieuwzględnionych kosztów parkowania i holowania (tj. łącznej kwoty 4.009,70 złotych) od dnia 16 października 2012 r. do dnia zapłaty, a także uwzględnił roszczenie powoda o zasądzenie skapitalizowanych w trybie art. 482 k.c. odsetek ustawowych za opóźnienie obejmujących wypłacone w dniu 14 grudnia 2012 r. odszkodowanie w kwocie 20.649,84 złotych, za okres

opóźnienia tj. od 16 października 2012 r. do dnia 14 grudnia 2012 r., wraz z dalszymi odsetkami liczonymi - zgodnie z żądaniem pozwu (k-7v) - od dnia doręczenia pozwu, czyli od dnia 3 września 2013 r. do dnia zapłaty, choć w myśl art. 482 k.c. można ich żądać od dnia wytoczenia o nie powództwa.

Sąd uwzględnił również roszczenie o zapłatę odsetek zgłoszone przez powoda w odniesieniu do opóźnienia w zapłacie z tytułu utraconych korzyści, zgodnie z wolą powoda to jest od dnia 7 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, gdyż w myśl art. 321 k.p.c. Sąd nie może orzekać ponad żądanie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z którym, przegrywający obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Powód poniósł koszty w wysokości 12.622,00 złotych. Na koszty postępowania sądowego złożyły się następujące kwoty:

- 17 zł tytułem opłaty kancelaryjnej od pełnomocnictwa,
- 3.905 zł tytułem opłaty sądowej,
- 7.200 zł tytułem podwojonego wynagrodzenia dla pełnomocnika,
- 1.500 zł tytułem zaliczki wpłaconej przez powoda na biegłego.

Sąd uwzględnił zgłoszone przez pełn. powoda roszczenie o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości uznając, iż nakład pracy pełnomocnika w niniejszej sprawie był znaczny, a jego działania przyczyniły się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy. Koszty te zostały ustalone w oparciu o Wysokość przyznanych kosztów (stawki) została ustalona w oparciu o treść § 2 ust. 1 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) w związku z § 21 i 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

Jeśli chodzi o koszty związane ze zwrotem kosztów dojazdu poniesionych przez świadków rozliczenia nastąpiło z zaliczki uiszczonej przez pozwanego, wezwanego przez Sąd do jej uiszczenia zgodnie z dyspozycją art. 130<sup>4</sup> k.p.c., jako strony inicjującej przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków. Z opłaconej zaliczki pozostało 43,70 zł, które zostało zaliczone na poczet nieopłaconych kosztów sądowych. Jednocześnie Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 672,12 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 623).

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron